



## Bilans rządów anarchystycznej reakcji.

W ciągu ostatniego półrocza Polska przeszła przez ciężką próbę rządów klasowych i partyjnych, które z dnia na dzień pogarszały sytuację wewnętrzną państwa. Dziś mamy ten okres już za sobą, możemy zreasumować jego wyniki i wyciągnąć pewne wskazania na przyszłość.

W życiu gospodarczym chaotyczna, bezplanowa polityka, której jedynym hasłem po ustąpieniu pp. Wł. Grabskiego i Lindego był „program” p. Kucharskiego: dać się wzbogacać bogatym, doprowadziła do sześciomilionowego kursu dolara. Podstawy normalnego rozwoju gospodarczego zostały wstrząśnięte. W rezultacie powstały w Polsce za przykładem sowieckim tak zwane „nożyce” — bolszewska inace organizm ekonomiczny państwa: różnica wzrostu cen produktów przemysłowych i rolniczych uderzyła dotkliwie ludność wiejską. Zarobki warstw pracujących zarówno robotników, jak inteligencji pomimo korygowania ich przez wskaźniki drożyzniania, zaczęły spadać z tygodnia na tydzień coraz niżej. Skarb państwa napelniał się morzem bezwartościowych banknotów, których obieg za czasów rządu „większości polskiej” doszedł do cyfr astronomicznych, albo niemieckich.

W polityce zagranicznej rozpoczęło się od klęsk na letniej sesji rady ligi narodów, gdzie przegrałszy wszystko, co tylko przegrać można było, a więc — sprawę kolonistów, kwestję gdańską, wybory do rady ligi. Zakończyło się to klęską na grudniowej sesji rady przez ostateczne przegranie Jaworzyny. Poza to mamy jeszcze rozstrzygniętych wszystkich placówek dyplomatycznych i centrali M.S.Z. — Jedyne dorobek pozytywny siedmiomiesięcznych rządów pp. Seydy i Dmowskiego polega na uznaniu S.S.S.R.

W polityce wewnętrznej uzyskaliśmy nowy zastraszający okres, który już zyskał nazwę wyrażną — Kłerniczyzna. Kłerniczyzna to mieszanina — prowokacji, pewności siebie, zupełnej niezdolności administracyjnej z załatwianiem własnych i partyjnych interesów, do tego trochę złośliwości i mściwości. W sumie dało to proces Machno, niewyjaśnioną dotąd sprawę Baglińskiego i Wieczorkiewicza, smutnej pamięci komunikat o wybuchu w Cytadeli, zaosrzenie stosunków na kresach wschodnich, krwawe wypadki w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie bezładne i bezsensowne represje i aresztowania, absolutny brak wszelkiego programu rozsądnej polityki wewnętrznej.

W wojsku masowe zmiany personalne, jakiś kontredans urlopów dymisji i nominacji i brak budżetu na 1924 rok.

Ministerstwo oświecenia stało się kopciuszką, w którym dwaj partyjni liderzy nagromadzili góry niezalatwionych spraw i skazyli szkolnictwo powszechne na życie w 1924 r. z jałmużny publicznej.

## Biskupi do ludu polskiego.

Episkopat polski wydał łączną odezwę do ludu, w której wzywa do zgody i pojednania oraz publicznego potępienia waśni partyjnych, które doprowadziły do przelania krwi.

Aby zamianować to pojednanie w imię Boga i szczęścia ojczy-

Wymiar sprawiedliwości o tyle, o ile dział się poza polityką gabinetu utrzymał się na właściwym poziomie. Gdy tylko wkraczał w dziedzinę polityczną tracił datę wedle opinii ministra Nowodworskiego całkiem zbyt dużą. Stąd mieliśmy pogwałcenie elementarnych norm sprawiedliwości przy śledztwie krakowskim i wydanie posłów socjalistycznych sądom.

W ministerstwach rolnictwa i reform rolniczych, które miały intensywnie wykonywać reformę rolną, albo jej wykonanie przygotować odbywało się sabotowanie tej reformy i odrabianie „kawalców” z dnia na dzień.

Resort przemysłu i handlu zajmował się wydawaniem życzyliwych opinii o zdolnościach kredytowych panów ministrów Kucharskiego, Szydłowskiego i Korfanteo, a co się działo w głębi tego ministerstwa przez ubiegłe siedem miesięcy, dowiemy się wkrótce wcale nie ku zbudowaniu obywateli.

Ministerstwa poczty i telegrafów i zdrowia powstrzymane od normalnej intensywnej pracy przez zawieszony nad nimi skasowanie od Nowego Roku żyły z dnia na dzień, jako kancelarie do załatwiania papierków.

O pozostałych resortach (pracy, robót publicznych i kolei) też nie da się powiedzieć nic dobrego. Bezladne rugi partyjne i brak wszelkiej myśli twórczej spływały na nie od czynników kierujących.

Ale może wzamian za takie niewczenie machiny państwowej rząd większości narodowej uzyskał podniesienie autorytetu państwa i władzy, może doprowadził do konsolidacji stosunków w izbach prawodawczych i w ten sposób stworzył podwalinę dla przyszłych rządów?

Na to pytanie najzarliwszy stronnik „Chjeno-Piasta” nie mógłby odpowiedzieć twierdząco.

Auorytet władzy za rządów gabinetu Witos-Korfanty pecał się szybko zbliżać do anarchystycznego zera. Stosunki w sejmie doprowadziły do rozparcelowania centrum t. j. „Piasta” na szereg grup, a zakończył je kryzys na stanowisku marszałkowskim.

Bilans siedmiu miesięcy Chjeno-Piasta posiada tylko jeden plus, jest nim znaczenie wychowawcze jego rządów.

Pod wpływem reakcyjno-anarchistycznych rządów tych, którzy mienili się „jedynym rządem narodowym” poczęła znikać dezorientacja mas, poczęły topnieć szeregi ciemnych „ósemkowiczów”, którzy wedle starego przysłowia jedli wszystko z „narodowym markiem”.

Poza tym jednym „kredytem”, który się utworzył bez woli, a nawet wbrew woli smutnej pamięci rządów Witos-Korfanteo, wszystko inne — to rozpaczliwy debet, który będzie Polska płacić łzami i nędzą swych obywateli.

St. Gr.

## Ci, którym się nie udało.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Jeszcze przed ustąpieniem rządu p. Witos zostały posłane do Belwederu dla podpisu dekrety nominacyjne: p. Iskowskiego na wojewodę kieleckiego, Bilskiego na wojewodę lwowskiego, Kowalikowskiego na wojewodę krakowskiego, Harapicha na wojewodę stanisławowskiego, Srokowskiego na wojewodę śląskiego, Konckiego na wojewodę wołyńskiego i Stomińskiego na wojewodę poleskiego.

Jednocześnie przesłano do podpisu dymisje wojewodów: białostockiego — Popielawskiego i pomorskiego — Brejskiego. Kandydatami na te dwa ostatnie stanowiska byli p. Jurystowski i na Pomorze p. Korotkiewicz, sędzia ze Lwowa.

## Kronika polityki polskiej.

Polskiej charge d'affaires w Charkowie, p. M. Szarota, został odwołany do centrali z dn. 1.1.24 r. Zgodnie z umową polsko-rosyjską związaną z uznaniem przez Polskę Zw. Rep. Socj. w Charkowie funkcjonować będzie tylko konsulat generalny, którego kierownikiem będzie członkiem poselstwa polskiego w Moskwie.

W kołach zbliżonych do ministrów wewnętrznych, obiega pogłoska, że dyr. depart. bezpieczeństwa publicznego, p. Delage, i naczelnik defenzwy politycznej, p. Swolkien, w związku ze zmianami rządu mają ustąpić ze swych stanowisk.

Rozpoczął się pod przewodnictwem wicemarszałka Moraczewskiego sejmowy sąd honorowy w sprawie zarzutów, wytoczonych przez inż. Szczepanowskiego przeciwko posłowi i min. Szydłowskiemu oraz posł. A. Wierzbickiemu. Skład sędziów jest następujący: ze strony inż. Szczepanowskiego pp. pos. Anusz i Jaroszyński, ze strony zaś pp. Wierzbickiego i Szydłowskiego posłowie Czetwertyński i Makulski.

## Umowa polsko-duńska.

WARSZAWA, 19 grudnia. (Pat) Odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawie umowy handlowej polsko-duńskiej. W obradach brał udział poseł duński w Warszawie p. Armstadt wraz z podsekretarzem poselstwa duńskiego p. de Oxholm. Ze strony Polski rokowania prowadził dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Olszewicz oraz naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu p. Weclawowicz.

Na konferencji tej omawiano szczegółowo projekt umowy, a przebieg dyskusji pozwala się spodziewać, że tekst ostateczny traktatu zostanie w najbliższym czasie ustalony.

## Pożyczka tytoniowa.

Ministerjum skarbu wniosło na radę ministrów nowy projekt ustawy w sprawie wypuszczenia państwowej premijowej złotej pożyczki tytoniowej. Pożyczka ta ma posiadać 8 serji po 50 milionów złotych polskich każda, licząc 1 złoty równa się frankowi złotemu.

Pożyczka tytoniowa, według tego projektu, jest zabezpieczona całym majątkiem państwa, a w szczególności dochodami z monopolu tytoniowego. Wyplatu odsetek i wygranych uskuteczniane będą z dochodów państwowego monopolu tytoniowego.

Wygrane wypłacane byłoby raz do roku w ogólnej wysokości 500 tysięcy złotych rocznie dla każdej serji.

Blizsze szczegóły, oraz plan umorzenia każdej serji wysokość oprocentowania mają być pozostawione do dyspozycji ministra skarbu.

## Mniejszości narodowe wobec obecnej sytuacji parlamentarnej.

Rozmowa z posłem Kronigem (Niemiecka Partja Pracy).

Korzystając z obecności posła Kroniga w Łodzi, współpracownik nasz odbył z nim rozmowę na temat obecnej sytuacji parlamentarnej. Zapytany o stanowisko klubu niemieckiego wobec kolejnych faz obecnego przesilenia gabinetowego, poseł Kronig odpowiedział co następuje:

Upadek rządu p. Witos powitany został przez nas z zadowoleniem. Reprezentował on bowiem ideologię wysoce nacjonalistyczną, która znalazła swój wyraz w sformułowaniu zasady większości polskiej jedynie uprawnionej do rządzenia państwem. Gabinet Witos był konkretnym wyrazem tej zasady, gdyż większość, która go powołała, z góry odmówiła przedstawicielstwu mniejszości narodowych prawa brania udziału w stanowisku o losach państwa. Zywiliśmy nadzieje, że lewica zamie stanowisko wręcz odmienne, że stanie ona na stanowisku państwowym, a nie nacjonalistycznym. Nadzieja ta jednak zawiodła. Okazało się, że nasza lewica, prócz P. P. S., która jedynie zajęła stanowisko wyrażne, nie dorosła do swych zadań.

Nie rozumiemy ona tego, że w państwie, które liczy 40 procent obywateli narodowości, nie można tak poważnego odłamu ludzi odsuwać od udziału w życiu państwowym.

Poseł Thugutt nie chciał wejść na tą jedynie możliwą drogę i sam stanął na gruncie utworzenia nowej czysto polskiej większości.

— Czy zdaniem p. posła p. Thugutt powinien być utworzyć rząd oparty na dotychczasowej opozycji, to jest lewicy i mniejszościach narodowych?

— Tak. Smiałem postanowieniem należało przekroczyć granice starych, a szkodliwych przesądów. Lewica polska powinna czynnym utracić zasadę podziału obywateli na dwie kategorie. Poseł Thugutt powinien być utworzyć rząd demokratyczny, a kluby

mniejszości gabinet taki niewątpliwie by poparły. Krok ten był dla p. Thugutta niezmiernie ułatwiony, bowiem mniejszości narodowe ograniczyły się do wysunięcia minimalnych postulatów, aby tylko nie utrudniać koncepcji rządu prawnie demokratycznego. Mniejszości żądały tylko tego, co zagwarantowała im konstytucja. Demokracja polska przyznała im równouprawnienie, lecz gdy chodzi o czyn, zajęła stanowisko zbliżone do reakcyjnego.

— Czy mniejszości narodowe zgodziłyby się na społeczny program p. Thugutta, który z natury rzeczy musiałby pójść po linii uwzględnienia postulatów ludności pracującej miast i wsi?

— Pytanie to może dotyczyć tylko tej części mniejszości narodowych, która należy do sfer kapitalistycznych. Lecz zdaniem moim i te odłamny zrzędnowałyby narazie ze swych gospodarczych postulatów na rzecz rządu demokratycznego, których faktycznie nie ma w życie konstytucji.

Jakie stanowisko zajmują panowie wobec nowoutworzonego gabinetu p. Grabskiego?

— W tej sprawie klub nasz nie powziął jeszcze żadnej decyzji. — Personalny skład gabinetu jest transformacją poprzedniego. — Obraz Witos, oprawiony w nową ramę. Dlatego też klub niemiecki w sprawie rządu p. Grabskiego naprawdopodobnie stanowisko opozycyjne. Jeśli chodzi o niemiecką partię pracy, która wchodzi w skład klubu niemieckiego, to ta zajmie stanowisko bezwzględnie opozycyjne.

— Czy sędzi pan poseł, że gabinet ten uzyska od seimu zaufanie?

— Sadzę, że tak. A to dlatego, że opozycja, która nie zdołała przy obecnym składzie seimu utworzyć własnego rządu, nie zechce prawdopodobnie po raz drugi zapaść się w podobnej, co Thugutt, sytuacji. Ant. W.

## Wymiana not w sprawie wymiany bombiarzy.

WARSZAWA, 19 grudnia. (Pat) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Przedstawicielstwo pełnomocne zw. soc. republik rad wreczyło ministerstwu spraw zagranicznych następującą notę werbalną.

„Przedstawicielstwo pełnomocne zw. soc. rep. rad ma zaszczyt prosić min. spraw zagranicznych o przedłożenie odpowiednim organom rządowym wstrzymania wykonania wyroku śmierci nad skazanymi przez warszawski okręgowy sąd wojskowy w dniu 30 listopada r. b. por. Bagińskim i podp. Wieczorkiewiczem i ogłoszenia skazanych do spisu podlegających wymianie. Przedstawicielstwo pełnomocne uważa za niezbędne nadmienić, że uważa za możliwe wysunięcie tej sprawy wskutek niedłokrotnych wystąpień poselstwa polskiego w Moskwie z pro-

śbą o wstrzymanie wyroków śmierci nad obywatelami S.S.S.R. skazanymi za działalność antypaństwową i bezadwmi w bezpośrednim stosunku do interesów Rzplitej Polskiej i S. S. S. R.

Ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało na powyższe notę werbalną treści następującej:

„Potwierdzając odbiór noty przedstawicielstwa pełnomocnego związku SSSR, min. spraw zagranicznych ma zaszczyt zawiadomić, że rząd polski nie uważa za możliwe przychylić się do prośby przedstawicielstwa pełnomocnego w sprawie wstrzymania wymiaru sprawiedliwości w stosunku do skazanych przez warszawski sąd okręgowy por. Bagińskiego i podp. Wieczorkiewicz, ani też do włączenia ich na listę wymiany polskiej.

## Ostatni wybryk małpiej złośliwości Chjeno-piasta.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj ministrowie skarbu i kolei podpisali rozporządze-

nie o podwyższeniu taryfy kolejowej osobowej i towarowej od 21 grudnia do 31 grudnia o 100 proc.



Jeneralna Reprezentacja GENS i S-HA

Sprzedaż w większych składach akcesoriów samochodowych.

Koledze naszemu, Maksowi, z powodu zgonu matki Jego

B. P.

# Racheli Sniadowiczowej

wyrażamy głębokie współczucie.

Współpracownicy Sp. Akc. Silbersteina  
Biuro Centralne.

## Robotnicy w obronie swych praw.

### Kłeska bezrobocia. — Waloryzacja zarobków.

(h) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów związku zawodowego klasowego. Przy komunikatach rozwinęła się dyskusja na tle podwyższenia składki członkowskiej w myśl orzeczenia komisji statystycznej. Niektórzy delegaci uważali, że składka jest zbyt wysoka, podczas gdy członkowie zarządu twierdzili inaczej i wskazywali, że mimo to zapisało się ostatnio 800 robotników na członków związku.

P. Karasiński zobrazował stan zatrudnienia w fabrykach i wskazywał na coraz bardziej rozszerzające się bezrobocie i zamykanie fabryk.

Należy, zdaniem mówcy, zobowiązać zarząd główny, aby wszczął akcje w tym kierunku, gdyż skutki bezrobocia nie dadzą długo na siebie czekać.

W dyskusji okazało się, że interwencji rządu w tej mierze oczekiwać nie należy, gdyż, jeśli wniosek posła Żuławskiego w sejmie upadł, to od tego rządu nie można się spodziewać, by zajął się losem bezrobotnych.

Mówcy domagali się zwołania zebrania wszystkich delegatów fabrycznych, bez względu na przynależność związkową, w celu naradzenia się nad sytuacją. Również domagali się delegaci zwołania wiecu bezrobotnych i radzili, aby przyjęta na nim rezolucja zrealizować jaknajszybciej. W sprawie tej przyjęto rezolucję treści następującej:

„Zebranie delegatów, omawiając kwestie bezrobotnych w przemyśle włókienniczym, stwierdza, że kryzys obecnie jest największą bolączką dla klasy pracującej, która znajduje się w niedzy, a między jej rodzinami grasują tyfus i jaglica, co jest najlepszym dowodem jej ubóstwa, będącego skutkiem kryzysu i bezrobocia.

Zebrani widzą jedyny ratunek w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i wzywają posłów

robotniczych i centralną komisję związków zawodowych, by wszczęła starania w celu wprowadzenia w życie tej ustawy”.

Następnie p. Danielewicz referował sprawę ostatniej podwyżki według orzeczenia komisji statystycznej, przy czym wskazał, że umowa ta kończy się z d. 1-ym stycznia i przemysłowców nie obowiązując nie będzie.

Wniosek o przymusowym stosowaniu tej ustawy leży w sejmie, lecz z powodu zmiany gabinetu nie wiadomo, czy do końca roku bieżącego ustawa zostanie przez sejm uchwalona.

Obecnie należy również wszcząć akcje o waloryzacje płac robotniczych,

gdyż dzieje się to we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Waloryzacja zarobków robotniczych winna być ustawowo zagwarantowana.

Tylko pod naciskiem szerokiej mas i silnej organizacji można będzie to osiągnąć.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą przyjęto następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów związku klasowego włóknarzy w dniu 19 grudnia 23 roku, omawiając zasady płacy, stwierdza, że obecna metoda wyliczania wzrostu drożyzny, a zarazem normowanie płacy zarobkowej, krzywdzi klasę robotniczą.

Zebranie delegatów, wychodząc z założenia, że towary włókiennicze, jak i artykuły pierwszej potrzeby są oparte na waloryzacji podług wartości złota, a nawet nie które artykuły już przekroczyły wartość złota, uważa, że

i płace za robotę winny być waloryzowane i określone w rzeczywistości tym mierniku złotym.

Zebranie delegatów wzywa zarząd główny, aby wszczął energiczną akcję przez posłów robotniczych w sejmie, w celu wprowadzenia ustawowo waloryzacji płacy w przemyśle włókienniczym i innych gałęziach przemysłu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Zakopanem dnia 14 grudnia r. b., przeżywszy lat 41 nasza ukochana żona i matka

## b. p. Róża Nelkenów Neumanowa

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z dworca kolei Łódź Fabr. na cmentarz żydowski odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 20 grudnia r. b., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Mąż, dzieci i rodzina.

## Sprzedaż cukru

Wydział handlowy magistratu w końcu bieżącego tygodnia rozpocznie sprzedaż cukru

## Ofiary zająć lipcowych.

W myśl ogólnej uchwały rady miejskiej, magistrat postanowił zatrudnić w instytucjach miejskich robotników Kaz. Sobczyka i Wład. Pstrokońskiego, poszkodowanych podczas zająć lipcowych na Górnym Rynku.

## Sprawy robotników sezonowych.

Celem opracowania regulaminu służbowego dla miejskich robotników sezonowych magistrat powołał do życia komisję, w której skład weszli: wiceprezydent inż. Wojewódzki, ławnicy Bednarczyk i inż. Folkierski, dyrektor Zalewski i mec. Stronai.

## Tramwaje podrożały.

Dotychczasowa normalna staje się ulgową. Normalna taryfa 120.000, mk.

(b) W dniu dzisiejszym obowiązuje już nowa taryfa na tramwajach miejskich, przyczem do godziny 9 rano bilet kosztować będzie — 70 tysięcy mk., a następnie w ciągu całego dnia 120 tysięcy marek. Bilet dla szeregowych i uczący się młodzieży 70 tysięcy marek, bilet wieczorowy 150 tysięcy marek i bilet nocny 200 tysięcy marek. Cena biletu miesięcznego wynosi zgodnie z obliczeniem w myśl koncesji 18 milionów mk. Dotychczasowe bilety miesięczne nie tracą ważności.

## Dla łysych niema ustępstw milion za golenie i strzyżenie.

(b) Z dniem onegdajszym, cenki w zakładach fryzjerskich podwyższone zostały o 75 procent, przyczem pracownicy fryzjerscy pracujący na gażę, otrzymali 70 procent podwyżki. Według podwyższonego cenka, golenie kosztuje 300 tys. mk., strzyżenie 900.000 mk, a golenie i strzyżenie razem — milion marek.

## Panie Kasjerze, 2 Km. ogona przy Kasie a pociąg odchodzi pusty.

— Trudno, czekam na kurs jednostki Kolejowej.

(b) Wobec nowego systemu taryfowa równa 1-100 franka złototyry kolejowej, jaki będzie stosowany z dniem 1 stycznia, oznaczony będzie periodycznie przez na została dla tarw jednostka taryfowa równa 1-100 franka złototyry kolejowej, jaki będzie stosowany z dniem 1 stycznia, oznaczony będzie periodycznie przez ministerstwo skarbu.

## Poczta to nie bank.

Wypłacać będzie punktualnie.

(b) Niejednokrotnie prasa łódzka poruszała kwestie niepunktualnego wypłacania przez urzędy pocztowe przekazów pieniężnych, które ze znacznym opóźnieniem dochodziły rąk adresatów. Władze pocztowe zareagowały na to i wydały zarządzenie, aby urzędy pocztowe stosowały się ściśle do obowiązujących przepisów o wypłacaniu przekazów pocztowych. Winni niestosowania się do tego zarządzenia karani będą z całą surowością.

## Nowy termin płatności.

„Gdy konjunktura się polepszy...”

(b) Jak już donosiliśmy, w fabryce wyrobów metalowych Szellera przy ulicy Smugowej wynikł zatarg na tle płacy, a następnie i strajk, gdyż administracja fabryki wypłaciła jedynie połowę podwyżki według komisji statystycznej po kilku dniach, a reszta dopiero dn. 15-go.

## Zatarg w bielskim przemyśle włókienniczym.

(b) Zarząd główny związku zawodowego przemysłu włókienniczego otrzymał zawiadomienie, iż związek klasowy robotników włóknarzy w Bielsku wystąpił o 100-procentową podwyżkę ponad udzieleny robotnikom dodatek drożyzniany. Poza tym robotnicy złożyli żądanie regulowania i wypłacania zarobków co tydzień.

## Zeznania o podatku majątkowym.

Przemysłowcy wyrazili gotowość wypłacania podwyżek zgodnie z obliczeniami komisji parytetycznej. Regulowania jednak tygodniowego robotniczej płacy odmówili, przyrzekając jednak wypłatę 40 proc. acontu podwyżki, którą określi komisja w końcu grudnia. Dotychczas zatarg ten jeszcze nie został zażegnany.

## Zeznania o podatku majątkowym.

(b) Do dnia 15 stycznia wszyscy płatnicy podatku majątkowego otrzczymają deklaracje o zeznaniu, które należy wypełnić i w ciągu dni 14 zwrócić w urzędzie skarbowym.

Kara za niezłożenie na czas zeznania obliczana będzie w złotych frankach.

# Piosnka Witosa Niemiecka Partja Pracy krytykuje.

**Akt I.**  
Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,  
że ma ich wszystkich osiemdziesiąt

Hejże dzieci, hejże ha,  
Krećcie wszystkie tak jak ja.

**Akt II.**  
Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,  
że ma ich wszystkich aż sześćdziesiąt

Hejże dzieci, hejże ha,  
Krećcie z ludu tak jak ja.

**Akt III.**  
Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,  
że ich zostało aż czterdzieści dwoje,  
Hejże dzieci, hejże ha,  
Głowę w piasek tak jak ja.

**Epilog.**  
Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,  
że mu zostało tylko sztuki dwoje,  
Hejże dzieci, hejże ha,  
Biorcie sznurek tak jak ja.

## Skrzynka do listów.

**Szanowny Panie Redaktorze!**  
W związku z coraz częściej ukazującymi się w prasie „sprostowaniami” referenta prasowego magistratu, prosimy o zamieszczenie kilku słów wyjaśnienia.  
W „sprostowaniach” referenta prasowego magistratu kryje się jedynie osobisty porachunek p. referenta z przedstawicielami naszego biura. „Sprostowania” te niczego nie prostują, a dotyczą jedynie zmiany jakiejś nazwy lub liczby w naszych informacjach, wobec czego podobne zwroty jak „niezgodne z rzeczywistością” lub „fałszywe” są najmniej właściwie użyte.  
W sprawie powyższej zwracamy się również do prezydium magistratu i mamy nadzieję, że podobne „sprostowania” nie będą się więcej ukazywały.  
Z poważaniem  
Biuro Informacji Prasowych „BIP”

## Sejm rozpędzić, a radę miejską również.

(b) W niedzielę odbyły się dwa wiece niemieckiej partji pracy, na których przemawiał poseł Kronig, oraz radni Klim i Zajdler.

Poseł Kronig przedstawił zebrałym bilans rządu większości polskiej która zdaniem posła w ciągu 7 miesięcy świadomie pogrążyła kraj cały w nędzę i niedolę. Wywiezione zostały zapasy żywności dla podkarmienia sąsiadów, a wartość marki sprowadzona do zera. Zdaniem mówcy lewica obiecała rządowi nie może, wobec składu osobowego sejmu, który należałoby rozwiązać.

Radni Klim i Zajdler scharakteryzowali gospodarkę miejską i podkreślili obłudę radnych z większości, którzy skutki swej nieudolnej gospodarki zrzucają na radę poprzednią. Poprzedni magistrat wiele zdziałał na polu społecznym i oświaty, podczas gdy obecny wszystko to rujnuje, wprowadzając ruro-redukcje i fikcyjne oszczędności.

Na drugim wiecu przemawiał poseł Zerbe i radny Kuk.

Poseł Zerbe przypominał obecnym, iż akurat przed rokiem prawica wydała wojnę demokracji polskiej przez zamordowanie pierwszego prezydenta, dlatego tylko, iż głosowali za nim również posłowie z mniejszości narodowych.

Zabójstwo to było początkiem dalszych zamachów na demokrację, które prawica dokonała w postaci różnych uchwał i represji.

Co do nowego rządu, to obecnie nie może być mowy o jakimś rządzie, któryby dźwigał Polskę z upadku, wobec czego należy domagać się jedynie rozwiązania sejmu.

Radny Kuk, składając sprawozdanie z działalności rady miejskiej, wskazał na poczynania prawicy, utracające każdą działalność lewicową, nie cofając się nawet przed łamaniem regulaminu i wykluczeniem niemających sobie, dzięki czemu gospodarka miejska znajduje się w stanie oplakanym.

I tak obcięto się budżety wydziału zdrowotności publicznej i opieki społecznej. Brukowanie ulic odbywa się tylko wówczas, gdy przejazd po nich jest już niemożliwy, a charakterystycznym jest, iż stan bruków przed samą radą miejską jest najgorszy.

Większość obecna nie płaci nawet poborów pracownikom miejskim, wobec czego należy uświadomić ogół mieszkańców, aby nie dał się omamić obłudą.

Na obu wiecach przyjęto w końcu rezolucję, wyrażającą wotum zaufania dla posłów i radnych N. P. P.

# TEATR I MUZYKA.

## Teatr Miejski.

Dziś, t. j. w czwartek, po cenach najniższych nieśmiertelne dzieło J. Słowackiego p. t. „Kordjan”. W piątek nigdy nie zawodząca kom. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”.

W sobotę, o godz. 4 popoł. dla młodzieży „Kordjan”, wiecz. o godz. 8 m. 15 — „Narcyzyczka” — Nicodemiego z p. Irene Solska-Grosserowa, otwórczynią roli tytułowej.

## Teatr Popularny.

Dziś i jutro, dramat w 7 odsłonach „Złodziejka”. W sobotę i niedzielę wznówiony będzie wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia” w nowej obsadzie ról i z nowymi aktualnymi kupaletami.

## T. M. M.

Znakomity skrzypek p. Szymon Goldberg (najlepszy uczeń Flescha), którego recital został w swoim czasie odłożony z powodu nieszczęśliwego wypadku, jakim uległ w przeddzień koncertu, wysiąpi nareszcie na pianowym wieczorze towarzystwa miłośników muzyki. Akompaniować będzie dyr. T. Ryder.

## Koncert symfoniczny L.F.O.

Dyr. G. Fitelberg. Sol. M. Barac.

Symfonia II Beethovena słyszymy dość rzadko. W przeciwieństwie do Mozarta, którego geniusz wystrzelił nagle precyzyjnym kwiecikiem przedczesnej dojrzałości, rozwijał się talent Beethovena stopniowo od pierwszych niepozornych błysków do przebogatych objawień twórczych, tryskających światłem najgłębszego uduchowienia. Muzyka II symfonji jest jeszcze sztuką salonowej wytworności, przejętej od Mozarta i obala pierwotne błędne mniemanie, jakoby

Beethoven zerwał z przeszłością, na której gruzach wznosił nowy gmach twórczy. W psychologicznym rozwoju jego twórczości widzimy jeno śmięto pnącą się w górę linję stale wysubtelniającą się abstrakcją, która opanowawszy zmysłową formę, wzbija się nad nią, jako poetycka myśl, zaklęta w wizjonerskie światy tej jego muzyki w następnych dziełach.

Symfonia II-ga, zarówno jak i jej poprzedniczka, której jest nieodrębna siostrzyca, pozostaje jeszcze pod silnym wpływem tradycji tak w instrumentacji jak i w ogólnym charakterze stylu. — Haydn wywarł tu silniejszy wpływ aniżeli Mozart. Symfonia ta należy do trudniejszych, jeżeli chodzi o wykonanie precyzyjne, pełne powiewu romantyzmu i wymaga dużej pracy przygotowawczej. Jedynie „Adagio molto” było na względnie wysokości zadania.

W części solowej usłyszeliśmy koncert C-moll Rachmaninowa. Instrumentacja utworu zdradza doskonałego symfonistę, a partia fortepianowa wskazuje na to, że pisał ją świetny znawca fortepianu. Kompozycja technicznie szczerocięła, nfe ma w niej nic wyszukanego, nienaturalnego — przymioty te są zresztą własnością talentu Rachmaninowa, który w żadnym utworze, choć najdrobniejszym, nie czyni koncesji na rzecz tanich efektów i banalności. Dobrym tłumaczem koncertu okazał się p. Maks Barac, wirtuoz o niepospolitej muzykalności. Gra pianisty jest wypukła, dosadna w akcentacji i logicznym frazowaniu, niepozabawiona polotu i marzycielstwa, którym dzieło rosyjskiego twórcy jest przepełnione.

Programu dopełnił wstęp do „Lohengrina”, który sędział dyr. Fitelbergowi duży poklask. F. R. Hal.

# Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

# Bracia IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. — Telefon 8-33.

Polecają po cenach przystępnych:

## Wyborowe gatunki win i wódek

Krajowych i zagranicznych.

Towary kolonjalne: Pierniki, Bakalje, Delikatesy. 000

## Zwierzyna—Drób.

Wszelkie konserwy warzywne, owocowe i rybne. 870-3

## GDZIE???

Dostać można najpiękniejsze Podarunki Gwiazdkowe.

## TYLKO!!!

W magazynie jubilerskim firmy

## GEILKE i TELG

105 PIOTRKOWSKA 105

Precyzyjne reperacje wszelkiej biżuterji i zegarków wykonuje się punktualnie. 616-8

## !! UWAGA !!

Chrześcijańska konkurencja TANIEGO OBUWIA. Warsztaty Inwalidów Wojennych **Piotrkowska 183** w pow. Łódź. Firma ta posiada duży wybór **TANIEGO OBUWIA**, szycen cenach wszelkiego rodzaju fasony z najlepszych materiałów i gwarantuje za takowe. Po pieracicie Inwalidów Wojennych, 15761

Poszukuje się 1:40-3

Fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych i podróżnych

# L. Grabowiecki

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 59. Filja: Dzielna 2.

Poleca na nadchodzące święta 904-4

## torebki, nesesery, walizki, kufrы

oraz inne własnego wyrobu, jak również wiedeńskie

# DENSO



## KREM do ZĘBÓW

ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY  
WSZĘDZIE do NABYCIA

15529-1

## Sprzedaż gwiazdkowa

# Swetry

smokingi, jumpy, kamizelki męskie, damskie, ubranka, sukienki dziecięce, ogyse welniane, pe se n a s k i n i c h

## Kupuję samowary

FUTRA, dywany meble, garderobę, maszyny do szycia, i różno sprzety domowe. Dzielna 19. A. Wajcman 311

# Na GWIAZDKĘ

MASZYNY DO PISANIA biurowe podrózne

DO LICZENIA

DO POWIELANIA

DO KOPJOWANIA

AMERYKAŃSKIE MEBLE

I URZĄDZENIA BIUROWE

— poleca —

Sp. Handl. Wojewódzkiej Lezon **Sienk 35** Tel. 18 54.-

Słynne na całym świecie, jako najtrwalsze i najpiękniejsze

# FARBY „RIPOLIN”

emaljowe 99 do drzwi, okien, mebli, podłóg, wanien, maszyn, rowerów itp. nadeszły 15901-2

## Główna Sprzedaż Farb KOSEL & Co

Łódź—Przejazd 8

Wystrzegać się naśladownictw!!!



# KALOSZE

Fox-trotty

MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘCE

SOTY FILCOWE

Pantofle Luksusowe

SKŁAD KALOSZY,

Łódź, Ogrodowa № 2.

Sprzedaj kartowa i detaliczna

## Ingeligentny,

zdolny, młody człowiek z akademickim wykształceniem na stanowisku buchaltera i korespondenta pragnie od zaraz lub od 1-go stycznia zmienić posadę. Oferty sub „Ra” 50-2

## Dr. filozofji

(chemik) absolwent Uniwersytetu Szwajcarskiego z szeroką praktyką w różnych gałęziach przemysłu, przyjmie lekcje w szkole średniej z chemii nieorganicznej i organicznej. Oferty pod „Ra” 1000 do „Głosu Polsk.” 40-2

## Powóz

do sprzedania w ruchu, zupełnie w dobrym stanie, firmy „Orenstein i Koppel”, na tor 601 mm. Prędkość robocza 12 km. Patenisko i rury miedziane. Wiadomość: St. Goszczyński i S-ka, Łódź, Dzielna 42 m. 7, od 9-11 rano. Telefon 87. 910-1

## Lokale mieszkalne

ewent. zdadne dla celów handlowych są do wynajęcia. Piotrkowska 81, oraz Narutowicza № 24, u właścicieli domów. 913-3

# KAPUSTA

ładna, świeża, w każdej ilości do nabycia po cenie 15.000 mk. kilo (240.000 pud). Handlującym odpow. rabat. — Przejazd 42. —

## DOBRCZE wprowadzony

## sklep galanteryjny

z przylegającym mieszkaniem w ruchliwym punkcie miasta do sprzedania. Oferty sub „W. 53” do admin. „Głosu”. 927-2

## Samodzielný

## Buchalter-Bilansista

i rutynowany korespondent, rozporządający wieloletnią praktyką biurową i kupiecką, pragnie zmienić posadę od 1 stycznia. Oferty proszę kierować do admin. „Głosu” sub „Sila”. 917-1

# Sowiety i ich polityka.

## ODWET ZA WYROK LOZAŃSKI.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) W odpowiedzi na zaproszenie ligi narodów do Genewy na dzień 21 stycznia w sprawie rozszerzenia zasad konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, oświadczył Cz. czerin, że gotów jest uczestniczyć w konferencji.  
o ile ta nie odbędzie się w Szwajcarii dokąd sowieci nie wyślą swego przedstawiciela, gdyż nie otrzymali od Szwajcarii zadośćuczynienia za zabójstwo Worowskiego.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) Członek misji Nansena, W. Vancher, obywatel szwajcarski, brat redaktora „Journal de Pologne”, otrzymał z komisariatu spraw zagranicznych rozkaz opuszczenia terytorium SSSR, w ciągu 48 godzin. Jako powód podano, iż jest obywatelem szwajcarskim.

## MUSSOLINI DZIĘKUJE ZA JUŻ I PROSI O JESZCZE.

RZYM, 19 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — „Corriere d'Italia” donosi, że Mussolini wystąpił do rządu sowieckim z prośbą o wydanie włosom koncesji na eksploatację kilku kopalń węgla w zagł. donieckim. Przed sowieckim skłonnym jest wydać wspomnianą koncesję pod warunkiem przyznania mu części zysków.

## WŁOSI NA KAUKAZIE.

MEDJOLAN, 19 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Na Kaukazie utworzyło się mieszane rosyjsko-włoskie товариство handlowe dla prowadzenia plantacji ledwianych. Kapitał towarzystwa wynosi 2 miliony rb. złotych.

FRANCJA KUPIE ZBOŻE W ROSJI.

PARYŻ, 19 grudnia. (Tel. własny). — Towarzystwo handlowe na czele którego stanął jeden z b. ministrów, zawarło kontrakt z Centrosojuzem na dostawę zboża dla Francji.

## ROKOWANIA W ODESIE.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) Rokowania rosyjsko-rumuńskie w sprawie umowy handlowej i innych otwarte zostały 17 b. m. w Odesie. „Izwestia” wyrażają przekonanie, że konferencja potrwa czas dłuższy.

## ARESZTUJA „SWOICH”.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) Z rozkazu W. C. I. K. aresztowano 70 komunistów z powodu przynależności do grupy opozycyjnej. — W partii komunistycznej wywołano to żywe poruszenie.

## TROCKI CHORY.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) Krąży tu uporczywe pogłoski, że stan zdrowia Trockiego pogorszył się znacznie i uczynił go prawie niezdolnym do pracy.

## DĄBAŁ SIĘ POPISUJE.

MOSKWA, 19 grudnia. (A. W.) „Prawda” ogłosiła dzisiaj artykuł o przesileniu gabinetowym w Polsce p. Dąbala.

# SOCJALIŚCI A STAN WYJĄTKOWY.

BERLIN, 19 grudnia. (Pat). — „Vorwaerts” donosi, że przewodniczący parlamentarnej frakcji socjalistycznej zwrócił się ponownie do rządu Rzeszy z żądaniem zniesienia stanu wyjątkowego.

## MILCZĄCY PROTEST.

LUDWIGSHAFEN, 19 grudnia. (Pat). Dla manifestowania opozycji w stosunku do zaprowadzonej przez separatystów cenzury prasy w Ludwigschafenie wszystkie dzienniki w Ludwigschafenie zaprzestały wychodzić.

## REDUKCJA.

BERLIN, 19 grudnia. (PAT). — (Polradio). Jak donoszą pisma, rząd Rzeszy zamierza stopniowo przeprowadzić redukcję 300 do 400 tysięcy funkcjonariuszy państwowych.

## V. HOESCH AMBASADOREM NIEMIECKIM W BRUKSELI.

BRUKSELA, 18 grudnia. (Pat). „Independance Belge” donosi, że rząd zgodzi się prawdopodobnie na propozycję rządu Rzeszy w sprawie zamianowania obecnego charge d'affaires w Paryżu von Hoescha ambasadorem niemieckim w Brukseli.

## FERMENT W POLICJI PARYSKIEJ.

PARYŻ, 19 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). — Prefekt policji polecił wywalić 55 policjantów, winnych buntu i agitacji przeciw rozporządzeniom władzy oraz nakazał oddanie przestępców przed sąd dyscyplinarny.

## PENSJA P. CURIE - SKŁODOWSKIEJ.

PARYŻ, 19 grudnia. (Pat). Izba przyjęła jednogłośnie projekt przyznania tytułem wdzięczności narodu pensję w wysokości 40.000 franków rocznie dla pani Curie, profesora w uniwersytecie w Paryżu.

## DROŻYZNA W STANACH ZJEDNOCZONYCH WZROSŁA O 3 PROC.

NOWY JORK, 18 grudnia. (Tel. wł.). Federalny Board kontroliuje, iż koszty produkcji artykułów pierwszej potrzeby wzrosły w m. listopadzie o 3 proc. Poprzednie cztery miesiące wykazały niższe.

## BAWELNA ZWYŻKUJE.

NOWY JORK, 18 grudnia. (Tel. wł.). Ceny bawełny zwiększyły się na rynku nowojorskim o 92 punkty. W kołach zainteresowanych Manchesteru wnoszą, iż ceny bawełny będą utrzymane na wyższym poziomie z powodu niewystarczającej ilościowo produkcji surowca w stosunku do potrzeb produkcji.

## ZIEMIA DRŻY.

PARYŻ, 19 grudnia. (Pat) „Daily Express” donosi z Nowego Jorku, że ponowne trzęsienie ziemi w Kolumbii zniszczyło 4 miasta.

## MEKSYK MA NOWEGO PREZYDENTA?

WASZYNGTON, 18 grudnia. — (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). General Adolf de Huerta, b. minister finansów, obecnie przewodca powstania, telegrafował do konsula meksykańskiego w Nowym Jorku, iż wobec powodzenia powstańców uważa się za nowego prezydenta Meksyku.

## ZWYCIESTWO POD VERA CRUZ.

EILWESE, 19 grudnia. (Pat). — Generalny konsulat meksykański w Hamburgu donosi, że prowizoryczny rząd odniósł decydujące zwycięstwo w Vera Cruz. Niemieckie koła handlowe otrzymały wiadomość, że wszystkie partie meksykańskie znajdują się w rękach nowego rządu.

# Sytuacja w Niemczech.

## Z Prus Wschodnich.

### KRONPRINZ PRZYBYWA „NA POLOWANIE”.

GDAŃSK, 19 grudnia. (AW) — „Gazeta Gdańska” donosi z Królewca, że b. następca tronu niemieckiego ma wziąć udział w polowaniach, na które zaprasza go kilku magnatów z Prus Wschodnich. Po uzyskaniu zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, kronprinz uda się drogą morską do Szczecina i Piławy, celem omięcia terytorium polskiego. Związki nacjonalistyczne zamierzają złożyć wyrazy hołdu i uczuć wierności.

„łańcuch przez specjalne delegacje.

### BOJÓWKI NACJONALISTYCZNE I REPUBLIKANSKIE.

GDAŃSK, 19 grudnia. (AW) — Z Królewca donoszą, że założone republikańskie związki bojowe czynią się rozszerzać w Prusach Wschodnich pod hasłem walki z organizacjami nacjonalistycznymi, gdyby organizacje te miały wystąpić przeciwko republice. Czy hasła te nie są tylko pretekstem do organizowania nowych sił zbrojnych, stoi pod znakiem zapytania.

## Akcja Bradbury'ego.

LONDYN, 19 grudnia. (Pat) — Polradio. Sir Bradbury prowadził w posiedzeniu partii liberalnej w dniach narady w sprawie powołania do komisji rzeczoznawców przedstawicieli angielskich. Bradbury odbył już konferencje z premierem Baldwinem, oraz Asquithem i Mac Donaldem.

PARYŻ, 19 grudnia. (Pat) Wobec tego, że Bradbury zmuszony jest zatrzymać się jeszcze w Dublinie, komisja odszkodowań dopiero w piątek zbada prośbę Niemiec, odnoszącą się do pożyczki na zakup środków żywnościowych.

# Kto obejmie rząd w Anglii?

BERLIN, 19 grudnia. (Pat). — Według otrzymanych wiadomości na posiedzeniu partii liberalnej wypowiedzieli się zarówno Asquith, jak i Lloyd George przeciwko gabinetowi Baldwin'a.  
Dalsze wiadomości gloszą, że Bradbury zgłosił się wczoraj do przywódcy partii pracy Macdonalda dla uzyskania jego przyzwolenia na mianowanie przedstawiciela rządu francuskiego do komisji rzeczoznawców. Wobec powyższego można uważać za zupełnie pewne, że Macdonald, obejmując stanowisko prezidenta ministrów, połączy je z pełnieniem obowiązku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych.

nia na mianowanie przedstawiciela rządu francuskiego do komisji rzeczoznawców. Wobec powyższego można uważać za zupełnie pewne, że Macdonald, obejmując stanowisko prezidenta ministrów, połączy je z pełnieniem obowiązku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych.

## Rodzina cara na emigracji.

### CÓRKA CARA ALEKSANDRA DRUGIEGO ROZWODZI SIĘ.

LONDYN, 19 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). — Księżna Juriewska, córka cara Aleksandra II, wdowa po ks. Bariatyńskim, a żona ks. Sergiusza Oboleńskiego, otrzymała przed sobą zezwolenie na rozwód ze swym mężem. Księżna występowała jeszcze jako wdowa w Muzeum hallach londyńskich.

### PECH ROMANOWÓW.

MARSYLJA, 19 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Złodzieje zabrali wille Donatello w Antibes, na Rivierze, własność w. ks. Milicy, córki w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Złodzieje zabrali biżuterię, srebro, futra i inne cenne przedmioty.

## P. Baytel i jego służąca.

Znanemu z bogobojności, małymi ofiar i wielkimi ogłoszeń, p. Franciszkowi Baytlowi, właścicielowi składu luster, przytrafiła się bardzo niemiła historia.

P. Baytel miał służącą 16-letnią Janinkę Urbanek. „Poczęta” dziewczeczka miała siostrzyczkę 19-letnią Zosie, która znów pozostawała w służbie w ochronie kobiet przy ulicy Mazowieckiej.

Zdarwało się, że oba miejsca pracy obu siostr dała gwarancje zupełnego umocnienia w nich zasad moralnych. Jakoż jednak zwał się w to co do Janinki sam p. Baytel.

Powód do tego dała mu między innymi ta okoliczność, że oto przed kilku dniami spostrzegł on iż Janinka nakupiła sobie rozmaitych rzeczy, które on jako kupiec rzutem oka ocenił na 30 milionów, podczas gdy pensja Janinki wynosiła zaledwie 2 miliony. Z obserwacjami temi p. Baytel podzielił się komunikując je policji.

Niebawem komisarz X komisarz, zlecił jednemu ze sprytniejszych wywiadowców swych Leonowi Rogoszowi zbadanie tajemnych źródeł dochodu Janinki.

Aczkolwiek akcja była dość skomplikowana, tem niemniej Rogosz rychło dowiedział się od Janinki, że dochody czarna ona przedewszystkiem z kasety p. Baytla, do której kluczyk wyciągała z kieszeni ubrania swego pracodawcy — a następnie z kradzieży luster, które systematycznie wnosila doreczając je siostrzyczce swej Zosi.

W ten sposób w bardzo krótkim czasie uszczuplono fortunę p. Baytla na sumę miljaru mk., jak to sam określił.

Siostrzyczka Zosia dostarczone przez Janinkę lusury spieniężala. Znalaziono przy niej w chwili zatrzymania 1100 kor. czeskich i kilka lustr wloskich. Była, jak się okazuje, przezorna i nie trzymała spadających mk. polskich.

Znalaziono także nie zrealizowane jeszcze 13 luster w mieszkaniu Zosi i 31 sztuk na dworcu głównym, dokąd dla większego bezpieczeństwa — oddane zostały na przechowanie.

Obie podobne siostrzyczki zostały aresztowane.

# Sprawy finansowe w m. Gdańska.

GDAŃSK, 19 grudnia. (AW) — Senat gdański ogłosił w prasie miejscowej komunikat, w którym oznajmia, że zastona, która sponocywała dla gdańskiego banku emisyjnego, już obecnie została usunięta. Źródłem angielskim, na które powoływał się ogólnikowo senator Volkmann, jest „Bank of England”. Bank ten zobowiązał się udzielić kredytu wolnemu miastu w wysokości 200.000 funtów, co odpowiada 5 milionom guldenów, po uprzednim zebraniu przez bank gdański kapitału zakładowego. Ponadto „Bank of England” zapewnia, że będzie najszybciej współdziałał z bankiem gdańskim. Komentarze do tego ogłoszenia ze strony senatu podnoszą powagę współpracy banku angielskiego z bankiem gdańskim, jak pisze socjalistyczna „Danziger Volkstimme”, pełne są kadzi-

dla dla senatu i umizgów dyplomatycznych pod adresem Anglii.  
GDAŃSK, 19 grudnia. (A. W.) Jako kierownik przyszłego banku gdańskiego, przewidywany jest przez prasę dr. Konrad Meissner. Meissner ukończył już rokowania w Londynie, które prowadził senator Folkmann.

GDAŃSK, 19 grudnia. (A. W.) Wczoraj przybył do portu w Neufahrwasser transport, zawierający 2.200.000 guldenów srebrnych w sztukach jednoguldenowych. Od dnia 21 b. m. monety srebrne wymieniane będą na papierowe.

GDAŃSK, 19 grudnia. (A. W.) Gratyfikacje świąteczne, jak zapowiedział urząd podatkowy, obłożone będą podatkiem dochodowym w wysokości 10 proc. Podatek ten stosowany będzie wobec wszystkich dochodów zarobkowych.

# Pozegnalny list króla Konstantego.

ATENY, 19 grudnia. (PAT). — Polradio. Dosłowny tekst pisma, wystosowanego wczoraj wieczorem przez króla do prezesa rady ministrów, ma brzmienie następujące:

„Panie Prezydencie!

Zastaniam się w zupełności do opanii rządu i władzy rewolucyjnej, wyrażonej w Pańskim piśmie z dnia 17 b. m. w sprawie mojego wyjazdu zagranicę na czas trwania dyskusji w konstytucyjnej sprawie ustroju państwa. Unikam

starcie wszelkiego mieszania się do antagonizmów wewnętrzno-państw., jestem przeświadczony, że obecność moja w kraju bynajmniej nie wpłynęłaby na swobodę dyskusji, niemniej jednak odjeżdżam tymczasem wraz z królową w głębokim przekonaniu i z gorącym pragnieniem, aby zarówno zarządzenie narodowe, jak naród grecki, kierowały się w swych postanowieniach uczuciem miłości i interesów narodu”.

## Uroczystości odjazdowe.

WIEN, 19 grudnia. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Aten: Królowa para opuściła wczoraj Ateny i udała się do Pireus, gdzie jutro ma wsiąść na parowiec „Dahre”. Według tego dziennika, król jest zdecydowany nie podpisywać aktu abdykacji.

Przedstawiciele Anglii, Rumunii i Jugosławii złożyli odjeżdżającemu królowi wizyte.  
Król oświadczył im, że nie należy uważać tronu za opróżniony.

dwór bowiem pozostaje nadal w Atenach.

Rząd angielski wyznaczył do dyspozycji króla krążownik. — W Atenach ulicami przeciągała parole konne.

ATENY, 19 grudnia. (Pat). Para królewska odpłynęła o godz. 10-ej wieczorem na okręcie greckim z Aten. Król ma otrzymać milion drachm na koszt podróży oraz na listę cywilną.

**Grand-Hotel**      **Grand-Hotel**

**„THES DANSANTS”**

WTORKI — — CZWARTKI — — SOBOTY  
od godz. 5 ej do 7-ej wiecz.

**„SOUPERS DANSANTS”**

CZWARTKI — SOBOTY — NIEDZIELE  
od 10-jej wiecz. do 4 ej rano

Wyborowa orkiestra — Wyborowa orkiestra

## Wiecznie Kobięce

Zagrzmiało. Oślepiająca błyskawica rozświetliła mroki, obłoki rozdzieliły się i z prawej strony pojawił się archanioł wiodąc za sobą kilka kobiet. Z lewej strony stanął diabeł z grzesznikiem, a wielka światłość pośrodku nieba zwiastowała obecność Pana.

Archanioł wystąpił na środek i wytoczył skargę przeciw grzesznikowi. Bił się, by Pan wysłuchał jego oświadczenia. Diabeł uśmiechnął się szyderczo.

Pierwsza wystąpiła szczupła blondynka. Żyła ona spokojnie i niewinnie w ukryciu, gdy pojawił się mężczyzna. Otworzył przed nią wrota życia, a gdy zgasł żar jego miłości, pozostawił ją samą.

Potem zabrała głos śniada brunetka, pełna namietności i żalu. Pracowała i była samodzielną kobietą, gdy zjawił się on. Wtedy, porwana jego wymową i żarem namietności, poszła za nim. Pozostawiła wszystko i poszła.

Ale on opuścił ją, gdyż kochał tylko to, czego pożałował, tego zaś, co już posiadał, nie cenił.

Wystąpiła trzecia. I ona żyła spokojnie z mężem i dziećmi. Kochał się i byli pewni, że przeżyją w ten sposób przez całe życie, gdy pojawił się on. Wtedy ona porzuciła dla niego męża, dzieci i domowe ognisko i poszła za nim. A gdy miłość jego ostygła, nie pozostało jej nic innego, jak rzucić się w nurty rzeki. Kobieta zmilkła i zapłakała.

Archanioł wystąpił na środek i rzekł: — Niechaj Pan osądzi!

Na to diabeł: — Nie można sądzić grzesznika, nie wysłuchawszy go. Mów!

Wtedy wystąpił grzesznik i rzekł: — Wy kobiety nie wiecie nigdy, co mówicie. Ja więcej przez was i dla was cierpiełem niż wy, pełne drobiazgowości, przesądów i próżności istoty! Ale ja nie czyniłem tak, jak wy! Ja wieściłem was w dziełach mych, śpiewałem hymny pochwalne na waszą cześć. Przez całe życie byłem wam wdzięczny! Każde dobre słowo, czy śmiech radosny zapadały głęboko w moje serce.

Wy mnie oskarżacie, ja zaś kocham was jeszcze. I będę kochał wiecznie. Sądźcie więc.

A one spojrzęły po sobie, potem nagle uniosły ramiona ku niebu i zawołały jednogłośnie: — Masz rację, ukochany!

G. E.

## Magistrat contra województwo.

Wymiana not werbalnych w sprawie budżetu.

Magistrat uważa, że województwo jest zanadto ciekawe i oświadcza, że do swych garnuszków zaglądać nie pozwoli.

Urząd wojewódzki zwrócił się do magistratu z wezwaniem do przedstawienia projektów budżetowych, jeszcze przed ew. uchwaleniem ich przez radę miejską. Żądanie województwa motywowane jest koniecznością zbadania celowości tych projektów. W piśmie swym województwo zaznacza, że przy ostatecznym układzie budżetu na r. 1924 należy przyjąć zasady, ażeby wydatki administracyjne znajdowały pokrycie we własnych dochodach miasta. W tym celu województwo uważa za niezbędne 1) powołanie specjalnej komisji, która by zbadała i przeprowadziła racjonalną redukcję pracowników i robotników miejskich; 2) poddanie rewizji rad miejskiej pragmatyki służbowej pracowników; 3) poddanie rewizji rady miejskiej przepisów o uposażeniu pracowników; 4) opracowanie pla-

nu zrównoważenia wydatków administracyjnych z dochodami własnymi; 5) opracowanie planu spłaty zaciągniętych przez miasto pożyczek.

Odezwa województwa była przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatnim posiedzeniu magistratu, przyczem wyrażono opinie, że — ponieważ miasto od szeregu miesięcy z pożyczek rządowych nie korzysta — władze nadzorcze, w myśl postanowień dekretu o samorządzie miejskim, badać będą uchwały władz komunalnych tylko z punktu widzenia legalności tych uchwał, nie zaś ich celowości.

Do udzielenia odpowiedzi urzędowi wojewódzkiemu magistrat upoważnił prezydium. Budżet miejski czytany będzie po świętach, na specjalnych wieczornych posiedzeniach magistratu.

## Gwiazdka od magistratu.

Podwyżka jedzie na podwyżce.

Zgodnie z wnioskiem wydziału zdrowotności publicznej, powziętym na skutek zawiadomienia starostwa krajowego w Toruniu, magistrat zatwierdził podwyższenie opłaty za leczenie umysłowo-chorych mieszkańców m. Łodzi w zakładzie kochorowskim (na Pomorzcu) do mk. 1 miliona dziennie, licząc od dnia 5 b. m.

W myśl uchwały magistratu, miejska pracownia bakteriologiczna pobierać będzie z dnem 20 b. m. następujące opłaty:

a) za analizę krwi metodą Wassermana mk. 800.000; b) za analizę krwi bakteriologiczną mk. 600 tys

Niezamożni stali mieszkańcy m. Łodzi mogą być zwalniani od tych opłat na wniosek kierownika miejskiej pracowni bakteriologicznej.

Z dnem 20 b. m. w miejskich za-

kładach kąpielowych obowiązują opłaty następujące:

a) za wannę I klasy mk. 250.000, b) za wannę II klasy mk. 200.000.

Na posiedzeniu w dniu 18 b. m. magistrat — zgodnie z wnioskiem delegacji wydziału zdrowotności publicznej — zatwierdził z dniem 16 b. m. następujące opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych:

a) za chorego wewnątrz w szpitalach im. Poznańskich i ewangelickim mk. 2.030.000 dziennie; b) za chorego chirurg. w tychże szpitalach mk. 2.285.000 dziennie; c) za chore dziecko w szpitalu Anny - Marii marek 1.495.000 — 1.680.000 dziennie;

d) za położnicę w zakładzie przy ul. Narutowicza marek 2.030.000 dziennie;

e) za umysłowo-chorego w „Kochanówce“ mk. 2.030.000 dziennie; f) za epileptyka w szpitalu ewangelickim mk. 390.000 dziennie.

## Nowy mnożnik celny.

(b) Podwyższone znów zostały mnożniki celne. Mnożnik normalny wynosi milion 227 tys. mk., a mnożnik ulgowy — 920 tys. mk.

## W kuźni polityki komunalnej.

Echa incydentu Holenderski-Zubert w komisji regulaminowo-prawnej. — Rada miejska in corpore stanie najprawdopodobniej przed sądem.

(w) W dniu przedwczorajszym odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji regulaminowo-prawnej, pod przewodnictwem radnego Stypulkowskiego. Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa incydentu Zubert-Holenderski. Komisja po długich korowodach co do ustalenia procedury rozważania tej sprawy sformułowała dwa pytania, na które odpowiedzieć mieli członkowie komisji.

Pierwsze pytanie brzmiało: Czy radny Zubert jest winnym obraby radnego Holenderskiego i rady miejskiej?

Drugie pytanie brzmiało: Czy incydent, wskutek oświadczenia złożonego na ostatnim posiedzeniu rady przez radnego Zuberta, można uważać za zlikwidowany?

Na pierwsze pytanie komisja odpowiedziała jednomyślnie „tak”. Na drugie pytanie sześciu głosami większości przeciw czterem głosom opozycji również „tak”.

Po tem lakonicznym załatwieniu sprawy przewodniczący radny Stypulkowski zamknął posiedzenie nie reagując na wniesioną przez rad. Rapalskiego skargę przeciwko radnemu Kurkowi i dwóm innym radnym z N. P. R. o obrażenie rady miejskiej przez wyrzucenie przez nich z sali obrad radnych Miłmanna i Lichtensteina.

Większość z przewodniczącym rad. Stypulkowskim na czele była zdania, że komisja regulaminowo-prawna rozpatrywać może tylko wnioski przekazane jej przez prezydium rady miejskiej, a nie przez poszczególnych członków komisji. Opozycja natomiast podtrzymywała swoje objęcie, w myśl których komisja regulaminowo-prawna stosownie do regulaminu powinna załatwiać wszystkie sprawy sporne natury regulaminowo-prawnej, wynikłe na terenie rady miejskiej.

Znamennym jest fakt, że komisja nie wyznaczyła w tej sprawie referenta na plenum. Wynioskość z tego można, że większość w obawie rozpetania nowej burzy, pragnie przemycić uchwałę w formie komunikatu, co wykluczyłoby możliwość jakiegokolwiek dyskusji.

Z tego rodzaju załatwienia incydentu wynikać może zabawna historia. Radny Holenderski zaznaczył bowiem, że złożone na ostatnim posiedzeniu rady oświadczenie rad. Zuberta nie zadawało mu go, wobec czego szukać on będzie satysfakcji na drodze sądowej. — W tym wypadku suorum rady miejskiej znalazłoby się przed kratkami sądowymi w charakterze świadków.

## Porządki noworoczne.

Magistrat postanowił polecić wydziałom i oddziałom zarządu miejskiego, aby do dnia 1 lutego

1924 roku uporządkowały księgi inwentarzowe pod ogólnym nadzorem wydziału gospodarczego.

## Ceglana waluta teatralna.

Dokoła marzeń o gmachu dla teatru w Łodzi.

Na posiedzeniu magistratu w dn. 18 b. m. rozpatrywano m. in. odezwę komitetu budowy teatru miejskiego w sprawie przekazywania mu sum, wpływających do kasy miejskiej ze specjalnego podatku na budowę teatru. Jak okazuje się ze sprawozdania wydziału finansowo-obrachunkowego, od 1 stycznia do 31 października 1923 roku wymerzone na dobro rachunku komitetu budowy teatru z tytułu pobieranej składki 2.367.406.719.40 mk. i z tytułu 15 proc. podatku od

zabaw i widowisk 1.703.367.696.47 mk., czyli ogółem 4.070.774.415.87. Wpływy te magistrat postanowił przeliczyć w stosunku do cen cegły w poszczególnych miesiącach i ofiarować komitetowi budowy odpowiednią ilość tego materiału. — Sumy na budowę teatru, wpływające od 1 stycznia 1924 r. będą — co tydzień przelewane do P. K. K. P. na rachunek komitetu, który będzie obracał wpływy na bieżące potrzeby.

## POLSKA niezadowolaniem stoi (FELJETON).

Dowiedziałem się, że stary dziwak dr. Mizantropski żyje jeszcze, chociaż nie pokazuje się nikomu, niemal nie wychodzi na miasto, unika ludzi bardziej, niż ongi. Ostatni raz, kiedy go widziałem, powiedział do mnie: „Pamięta pan, jak tłumaczyłem panu, że celem wojny wszechświatowej z punktu widzenia rozumu natury było skonfrontowanie w rowach strzeleckich pasożytów wszystkich krajów, przywiezionych w mundurach i na włosach, i ich rozmnożenie. Przyznał mi pan, że ten cel — którego nie przewidywał Wilson — powiódł się znakomicie. Pasożyty rozmnożyły się cudownie...”

Uśmiechnąłem się żałośnie na to wspomnienie i postanowiłem odwiedzić starego dziwaka. Mieszkał gdzieś na strychu w okolicach Powiśla.

— Myślałem, że pan już umarł! — rozpocząłem, poddał się ulubionemu przezeń cynicznemu tonowi.

— I ja to samo myślałem o panu.

— Prawie się pan nie omylił. Życie w Warszawie nie jest bynajmniej szersze, niż pobyt w Rumuni... Ale pan, doktorze, zółklesz, jak cesarz chiński, żyjący obecnie w niedostatku.

— Cóż pan chcesz?... Choruje na rozlanie żółci.

— Z jakiego powodu?

Obruszył się: — Z wszystkich!... Zresztą nie ja jeden jestem niezadowolony.

Pamiętasz pan; ongi mówiono: „Polska stoi nierządem”. Dziś należałoby rzec: „Polska niezadowolaniem stoi”.

— To oryginalnie! Przypominam sobie, że poeta Niekrasow napisał kiedyś świetny poemat p. tyt. „Komu jest żyć wygodnie na Rusi”. Przeliczył myśla wszystkie stany i bodaj nie znalazł w Rosji zadowolonych. Krach obecny potwierdził jego dawne obrazy. Warto byłoby przyrzeć się z podobnej perspektywy naszemu życiu. Może zrobimy to razem?

— Chętnie. Pytaj pan. Ja będę odpowiadał.

— Cóż myślisz, doktorze, np. o robotnikach. Wszakże po tylu strajkach, przy obecnej superprecjacji pracy fizycznej, robotnikom odpracowanym wysoko, mającym drożyznianie, musi powodzić się nieźle.

— Śmieję się pan z tego! Ceny żywnościowe, jadące na rumakach spekulacji, prześcigają za każdym razem płace robotnicze, wlokące się na wychudłych szkapach naszej waluty. Drożyznianie przychodzi zawsze z opóźnieniem jednego półrocza. W kopalniach zagłębia są rodziny robotnicze, nie widujące mięsa — ba! czasem chleba. Co tu gadać o cukrze i maśle!

— A inteligencja?

— Ta umiera z głodu, lub robi bokami. Zwłaszcza prawdziwa. — Nieprawdziwa daje sobie radę. — Prawdziwej pozostaje jeden środek do życia: ukrywanie swojej inteligencji, żeby nie speszzyć ogółu.

— No, ale kupiectwo musi mieć się wobec cen dzisiejszych świetnie.

— Jednostki obrastają pierzem. Korwa dla wzbogaconych świni nigdy nie zbraknie. Ale ogół kuców narzeka — i nie sadze, aby nie miał słuszności. Śmucha podatkowa działa fantastycznie: polska najmniej zamożnych. Kary spadają za byle formalne uchybienie — nie litościwie, bez wyboru. Kaprys rujnuje najuczciwszych. Kupiec dize z klientell, ile może, ale ze strachem patrzy w przyszłość, pytając, czy będzie w stanie zakupić towar nowy za topniejącą wartość zdotychczasowych. Zresztą, mniejsza o to — słusznie, czy niesłusznie — kupiectwo, śledząc na śmietniku miliardów, jęczy, jak rażony trądem Hloh.

— Musi więc radować się kasa państwowa i magistracka, zbierając żniwo podatków i grzywien.

— Czyś pan oszalał? Skarb państwa ma mieć samobójcy. Utracił dawną fantazję, z jaką malował afisze, głoszące pod wizerunkiem orła: „oprzemy się na złotej pożyczce, jak na opoce”. Jeżeli bywa u spowiedzi, to zapewne spowiada się ze wszystkich swoich papierów procentowych, jak z grzechów śmiertelnych. A magistrat ma miłe bankruta i karawaniarza.

— Jednak postep istnieje. Obywatel zyskał wolność — ma konstytucję demokratyczną.

— Panie usui pan, na miłość Boską, te handle żelazne, lub zwiąż mi przedko ręce, bo rzuce panu coś ciężkiego w głowę! — Czy pan znasz na całym świecie obywateli tak nieśmiało, z takim lekciem zwracających się do władzy, jak u nas — tak zamartwiałych w dawnej niewolniczej postawie — tak niepotrafiących bronić swoich

praw, tak pozwalających lekceważyć swój czas przez urzędników, hołdujących jedynie zasadzie: „nos dla tabakiery — nie tabakiery dla nosa”.

— A więc jest wreszcie klasa ludzi, która czuje się dobrze... Urzędnicy!

— Omyliłeś się pan grubo! Wydaje ci się, że gdzie wierzch jest zdarty, podszewka jest cała, lub naodwrot. Ale dlaczego? „Pierog społeczny” jest ogromny, ale nie wystarcza dla olbrzymio lczebnej biurokracji. Urzędnicy są zawalemi góra paplorowego śmiecia. Zamęczeni przed ciemną, skomlącą natrętnie, jeszcze mniej rozumiejąca sprawę, niż oni — klientele.

Sa plami ładajako. Elementy najwartościowsze, najuczciwsze, najpracowitsze, najmędrze sa zahukane, odsuwane na bok przez karjerowiczów — pyszałków. Śród urzędników zdarzała się Mohikanie pracy, którzy wstydzą się podnosić nogi, aby nie widziano ich zdar tych podszew. Dodał pan obecna przychodząca zbył późno redukcje. Sa urzędnicze rodziny, którym za lata pełnej poświęcenia pracy grozi głód. Jutro wyrzuceni będą na bruk. Mróz szczyrzy na nie zeby. W tej sferze jest moc kandydatów na samobójców pod krzyżem na Giewoncie.

— No, a przemysłowcy?

— Zapytał ich pan, jak się czuć musza w powiatach formalizmu, krepującego ich inicjatywę — jak ośiadają sobie bable w poczekalniach różnych szefów — jak trąca głowę na wulkanicznym gruncie ciągłych strajków.

— No, a bankierzy... Ci chyba musza czuć się dobrze!

— Mają dolary — to prawda. Ale chorują na podagrę, chirargę, otłuszczenie serca, niestrawność... Pamięta pan; Rotszyld francuski mógł pić tylko mleko. A żony ich jeżdża często na Riviere i, wracając, wzbogacają ich dziećmi, podobnie dziwnie do włoskich śnie waków.

— Więc zarabiają doktorzy?

— Groszel!

— Adwokaci?

— Wielkie sprawy już się kończą. Coraz więcej jest małych nie wypłacalnych złoździ.

— No, ale chłopsrwo! To przecież musi być zadowolone. Jednym iajeczkiem płaci podatek roczny.

— A znasz pan ilość tych — bez ziemi, na wstłudzie u „kulaków”.

Zresztą chłopi chorują z przpracowania umysłu. Jako posłowie próżno kusza się zrozumieć Wito-sa.

— Nakoniec złapałem pana! — Wielkie obywatelstwo jest klasa ludzi zadowolonych.

— Przeżegnał się pan! Nauczylł się handlować, jak mnielkości narodowe, pozabawiwszy tamte za dowlolenia. Ale zebv dzwonia im ze strachu. Chorzy sa na wizie parcelacji. Czują w powietrzu groźny przewrót. Nie są niczego pewni...

— Doktorze! niech cie licho weźmie z twoja zdolnością do dialektyki. Chciales mi dowiedzieć, że w Polsce wszyscy sa niezadowoleni. Ale mylisz się jednak. Zadowolony z siebie jest... rzad endecki!

— Pst!... posłuchaj pan... Na ulicy chłopcy wykrzykują: dodatek nadzwyczajny... „Rząd podał się do dymisji!”

Leo Belmont.

## Ogłoszenie ustawy o waloryzacji.

W Nr. 127 „Dziennika Ustaw” na mocy art. 44 konstytucji ogłoszono na została poniższa ustawa z dnia 6 grudnia 1923 roku o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Art. 1) Do czasu wprowadzenia w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej obliczanie, tudzież zarachowywanie podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publicznoprawnym na rzecz skarbu państwa dokonywa się na podstawie franka złotego.

Art. 2) Wartość franka złotego (art. 1) oblicza się na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego w tym samym okresie czasu kursu funta szterlinga w postaci czeków na Londyn na giełdzie w Warszawie.

Art. 3) Minister skarbu ogłasza w „Monitorze Polskim” wartość franka złotego (art. 2), wyrażoną w markach polskich, w terminach i na okresy, które ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. 4) Uszczelnienie należności skarbowych wymienionych w art. 1 i 2 niniejszej ustawy, uskuteczni się w markach polskich według wartości franka złotego w okresie uszczelnienia należności.

Art. 5) Przerachowanie kwot pieniężnych, wyrażonych w markach polskich w obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, do tych kwot dochodów państwowych (art. 1 niniejszej ustawy), będzie uskutecznione w sposób następujący:

a) o ile ustawa lub rozporządzenie nie zawiera postanowienia określającego dzień, miesiąc, lub okres czasu miarodajny dla ustalenia podstawy wymiaru dla stawek podatkowych, to przerachowanie ma być dokonane na podstawie wartości franka złotego tego samego dnia, miesiąca lub okresu;

b) jeżeli ustawa lub rozporządzenie nie zawiera postanowień, wspomnianych w punkcie a) niniejszego artykułu, to za podstawę przerachowania ma być przyjęta przeciętna wartość franka złotego z ostatnich trzech miesięcy, poprzedzających miesiąc ogłoszenia ustawy lub rozporządzenia.

Art. 6) Dla przerachowania kwot marek polskich, nie dosięgających jednego franka złotego, stosuje się ułamki tegoż franka, wyrażone w częściach dziesiętnych lub setnych, przyczem dopuszcza się niezbędne zaokrąglenia.

Art. 7) Określenie sposobu stosowania niniejszej ustawy do poszczególnych rodzajów dochodów państwowych (art. 1 niniejszej ustawy), oraz ogłoszenie wyników przerachowania, uskuteczni się w myśl poprzednich przepisów (art. 5 i 6 niniejszej ustawy), zastrzegając się rozporządzeniem ministra skarbu, wydanym w porozu-

mieńtu z właściwymi ministrami, ewentualnie rozporządzeniem rady ministrów.

Art. 8) Zaległe i bieżące należności skarbu państwa (art. 1) tak w dniu wejścia w życie tej ustawy, jak i powstałe po tym dniu, mają być do niniejszej ustawy dostosowane.

Minister skarbu w drodze rozporządzenia przeprowadzi przystosowanie kasowości i rachunkowości do niniejszej ustawy, a w szczególności poleci przyjmowanie przed terminem płatności podatków według kursu franka złotego, miarodajnego w dniu uskutecznionych wolań.

Art. 9) Postanowienia niniejszej ustawy stosują się również do publiczno-prawn. dochodów związków i instytucji samorządowych, oraz instytucji o charakterze publicznoprawnym.

Pobrane na rzecz związków i instytucji samorządowych, oraz instytucji o charakterze publicznoprawnym dodatki do podatków wypłaca skarb państwa tym związkom według wartości franka złotego w terminie wpływu tych dodatków do kas skarbowych.

Niniejsza ustawa upoważnia rząd do wymierzania, obliczania i pobierania opłat kolejowych, pocztowych, telegraficznych, oraz innych stawek taryfowych na podstawie franka złotego.

Wszelkie kredyty, udzielane przez instytucje państw. i samorządowe, będą waloryzowane na zasadach art. 1 i 2 niniejszej ustawy.

Szczegółowe przepisy w tym względzie wyda rada ministrów.

Art. 10) Przepisy ustaw podatkowych, wprowadzające stosowanie do danin publicznych wykładnika podwyżki lub zniżki na zasadzie wskaźnika cen hurtowych tracą moc obowiązującą z chwilą zastosowania do tych danin przepisów niniejszej ustawy.

Traci również moc obowiązującą ustawa z dnia 24 października 1923 r. w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 891) odnośnie do tych danin, do których stosują się postanowienia niniejszej ustawy. Z chwili wejścia w życie niniejszej ustawy od tych danin oblicza się odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Art. 11) Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 12) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej,

S. Wojciechowski.

Prezes rady ministrów:

Witos.

Minister skarbu:

W. Kučarski

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 19 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA:

Dolary 6,100

#### CZEKI:

Belgia 292,5 — 280  
Londyn 28 — 26,65  
Nowy Jork 6,5 — 6,1  
Paryż 335 — 332,5  
Praga 185 — 176,95  
Szwajcaria 1,140 — 1,060  
Wiedeń 89,5 — 85,6  
Włochy 275 — 265  
Złoty frank 1,203,25  
Tendencja zniżkowa.

### Warszawska noniełda wieczorna.

#### GOTÓWKA.

Dolary 6,400  
Rabel złoty 5,700

#### AKCJE.

Puls 490  
Spiess 1650  
Wildt 460  
Czersk 1000  
Lazny 500  
Kop. Węgla 9500  
Cegielski 1100  
Lilpop 1100  
Ostrowieckie 2150  
Parowozy 790  
Pocisk 500  
Rudziak 3500  
Starachowice 5400  
Zieleniewski 2600  
Borkowski 1400  
Jablkowsky 570  
Klucze 1425  
Nobel 1500  
Lokomotywy 900  
Nitrat 380

### Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 19 grudnia. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).

Marka polska 614  
Belgia 192518 — 195492  
Szwajcaria 731181 — 734932  
Praga 124090 — 125510  
Budapeszt 519114 — 521052  
Bułgaria 29425 — 29574  
Rio de Janeiro 365010 — 366990  
Portugalia 149,625 — 150,325  
Dolary amer. 4,20,000  
Funt szterl. 18,400,000

### Wieczorna giełda zurychska.

ZURYCH, 19 grudnia (A. W.). — Na jork 5,75,55, Londyn 25,03, Paryż 350.

### Końcowe notowania w Zurychu.

#### Zamknięte giełdy

ZURYCH, 19 grudnia. — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandia 219  
Nowy-jork 575,50  
Londyn 24,58  
Paryż 30,10  
Mediolan 24,87  
Praga 16,80  
Belgrad 6,50  
Sofia 4,00  
Wiedeń 0,008092

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 19 grudnia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notowania w guldenach gdańskich.)

Marka polska (za milion) 0,937 — 0,995  
Warszawa (za milion) 0,883 — 0,837  
Dolary (za 100 dolar) 533,01 — 535,96  
Paryż (za 100 fr.) 3,005 — 30,10  
Funt szterl. 19,451,250 — 19,548,750 mk. niem.

### Artystyczne

## Batiki

oraz malowane na jedwabiu, szfonie i etaminie abażury, poduszki, makaty, chusty i t. p. wykonywa się. Karola 8, m. 6.

Przyjmuje się zamówienia na powierzoną materjał. 649—1

### Zima nadechodzi

zimowe para męskie i damskie znajdują się w wielkim wyborze w firmie Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska Nr 100 i filja 160 po nader przystępnych cen, oraz sukieneczki i palta dla dziewczynki, garnituryki dziecięce. Towar coraz droższy.

## Inż Kiedroń, nowy minister przemysłu i handlu.

Inż. Kiedroń, nowy minister handlu i przemysłu jest urodzonym Ślązakiem i pochodzi ze Śląska cieszyńskiego, dawniej austriackiego. Okres plebiscytowy na Śląsku cieszyńskim, zastał inż. Kiedroń na stanowisku dyrektora kopalni węgla w Orłowej w zagłębiu karwińskim.

Czesi, znając go jako działacza polskiego, zastosowali wobec niego taki system szykan i zamachów, że przed ukończeniem plebiscytu i podziału Śląska cieszyńskiego, zmuszony był wyemigrować z Orłowej.

Kilkakrotne aresztowania, pobyt w czeskim obozie koncentracyjnym, zamachy na mieszkanie, demolowane granatami ręcznymi, spowodowały swego czasu szereg interwencji rządu polskiego w komisji miedzyspojużniczej w Cieszynie.

Wyemigrowawszy ze Śląska cieszyńskiego, inż. Kiedroń przeniósł się na Górny Śląsk, gdzie brał czynny udział w akcji plebiscytowej, a następnie w pracach, mających na celu właściwe ustosunkowanie się władz państwowych polskich do przemysłu śląskiego.

Powołany do ministerstwa handlu i przemysłu, objął kierownictwo departamentu śląskiego, na

którem to stanowisku przebywał do nominacji.

W gabinecie Witosy miał zostać wiceministrem w ministerstwie przemysłu i handlu.

Inż. Kiedroń spowinowacony jest z premierem Grabskim, którego siostra jest żoną inż. Kiedronia

Łódź zna nowy minister z jednodniowego tutaj pobytu. Bawił tu wraz z delegacją przemysłowców wiedeńskich, zwiedzając Polskę i brał udział w zwiedzaniu kilku większych miejscowych fabryk. Łódź wywarła wówczas bardzo potężne wrażenie na nim i obiecywał sobie przy najbliższej sposobności zainteresować się nią bliżej.

Wprawdzie przyjęcie, jakiego doznał na wstępie nie było bardzo obiecujące, gdyż w pierwszej chwili musiał usłyszeć szereg wymówek ze strony przemysłowców którzy przygotowali się na przyjęcie licznej delegacji i oczekiwali ją z całym parkiem samochodowym na dworcu kaliskim, gdy tymczasem nieliczna grupka przemysłowców wiedeńskich z p. Kiedroniem z dworca wiedeńskiego, piechotą powędrowała do województwa, a stamtąd do Grand-Hotelu, gdzie wreszcie obie szukające się strony, odnalazły się.

## Pan Bajda protektorem cukrowników.

„Robotnik” pisze:

Właściciele cukrowni, znajdując w sferach rządowych możnych protektorów, wymuszali dla siebie wszelkie możliwe i niemożliwe ulgi i przywileje, zaczawszy od obrzymich kredytów na zakup buraków i prowadzenie kampanii, a skończywszy na korzystnych pozwoleniach wywozowych. Wzajemnie cukrownicy zobowiązali się do dbałości o interesy spoźwców — dla zapewnienia miastom i organizacjom współdzielczym odpowiedniej ilości cukru na warunkach ulgowych celem wyzwolenia ludności z zależności paskarskiej.

Nad spełnieniem tych przysiężeń miał czuwać p. Bajda, komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną rządu Chjeno-Piasta.

W pierwszej chwili objęcia stanowiska pan ten niedwuznacznie stawał zaczął po stronie producentów i paskarskich pośredników, szczególnie wyróżniając organizacje cukrownicze.

Bez protestu pozwolił cukrownikom na przejście do waluty złotej, niebawem zgodził się na bezzasadne podwyższenie tej ceny, a w krótkim stosunkowo czasie zamknął oczy na to, że cukrownicy przy kalkulowaniu ceny w markach przeszli od urzędowego kursu złotego polskiego do kursu franka szwajcarskiego.

Następnie cukrownicy coraz sprytniej zaczęli wyłgiwać się ze spełniania ulg kredytowych dla spoźwców, zgarniając dla siebie cały zysk z wyłednanego przez organizacje spoźwców kredytu akcyzowego.

Pan Bajda sprzyjał temu niedwuznacznie. Ostatnio — wczoraj — p. Bajda przewożył reke do nowego sponstponowania interesu spoźwców, pozwalając cukrownikom na cofnięcie miastom i spoźw-

dzielniom 15-dniowego kredytu, z którego dotąd korzystały, oraz do znacznego podwyższenia cen przez zrównanie z cenami, wyznaczonymi dla kupców.

Cukrownikom chodzi o to, aby wydziały aprowizacyjne miast i spółdzielni przestały robić konkurencję kupcom prywatnym, rzekli się przydziału cukru i w ten sposób zapewniły kupcom bezkarne śrubowanie cen, obecnie bowiem kupcy niechętnie zakupują cukier i coraz trudniej zdobywają gotówkę obrotową na dalsze zakupy.

Pan Bajda przeto postanowił ułatwić im pasek.

Dodać należy, iż wyznaczona obecnie przez cukrowników cena jest wyższa, niż przed wojną, lubo przemysł cukrowniczy zawdzięcza cały swój rozkwit skarbowi państwa. Skarb ten odbudował go, udzielił mu kredytów na zakup buraków, zaopatrywał w obce waluty przez protegowanie wywozu i do dziś tanimi kredytami finansuje całą ich produkcję. Dlatego akcje towarzyszy cukrowych z dnia na dzień idą w górę, zwłaszcza od czasu objęcia władzy przez Chjeno-Piasta i za czasów „zwalczenia” drożyzny przez p. Bajde!

Pan Bajda oddał cukrownikom nieocenione usługi, za które corzychle znaleźć się winien na czele związku cukrowników, banku cukrownictwa, czy jakiej innej pokrewnej instytucji, zwłaszcza, że do dziś dnia nie otrzymał... formalnej nominacji na komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną.

Co p. Bajda, nie posiadając nominacji, robi, gdy popierający go rząd podał się do dymisji? na to pytanie może być tylko ledwa odpowiedź: popiera cukrowników!

Ale czy na to istnieje komisarjat do walki z drożyzną?

**CYRK CINISELLI**  
Dziś fascynujący program Nr. 7.  
Sensacje — Atrakcje — Nowości  
Charles Chaplin ze swoim arcykom. par tnerem Kubusiem.

**W** sprzedaż porcelany  
Piotrkowska Nr. 53.  
681—6

## O wolny handel dewizami.

W sobotę, dn. 15 b. m. ministerjum skarbu wydało wszystkim poważniejszym rektyfikacjom i fabrykom wódek, ogółem w liczbie 20-tu pozwolenia na zakup walut i dewiz zagranicznych w różnych wysokościach, od 600 do 20.000 franków złotych, zależnie od wartości przedsiębiorstwa.

Waluty te przeznaczone są na uszczerzenie zaliczek na przypadający podatek majątkowy.

Podobne pozwolenia uzyskało również 12 większych papierni polskich. Fabryki te są zobowiązane prowadzić rejestry przewidziane według ustawy z dn. 27-go lipca 1923 r.

### EKSPORT ZBOŻA Z ROSJI.

RYGA, 18 grudnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) — Eksporthleb sprzedał 13 mil. pd. zboża do Niemiec, 7 mil. pd. do Francji, 4 i pół mil. pd. do Holandji, 3 mil. pd. do Włoch, 2 i pół mil. pd. do Danji, 3 mil. pd. do Turcji, 17 mil. pd. do innych krajów.

### ANGLICY I AMERYKANIE W MOSKWIE.

NOWY JORK, 19 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Do Warszawy przybyła delegacja przemysłowców angielskich i amerykańskich z p. W. Brownem na czele, w celu zbadania górnictwa i przemysłu rosyjskiego.

# KALOSZE

Wiedeńskie, Szwedzkie i Petersburskie

Sprzedż po cenach fabrycznych

Adolf Boksleitner i S-ka

Łódź, Piotrkowska 149. Telefon 14 09.

## ROWERY

W YŚCIGOWE I SZOSOWE od 30 do 100 milj. sprzedaje: KRZEMIŃSKI Piotrkowska 178. 402-2



## Prosimy obejrzeć nasze składy, w których mamy największy w Łodzi wybór gwarantowanych Mebli biurowych i amerykańskich

Biuorka żaluzjowe dla p. p. szefów i kierowników.  
Biuorka płaskie dla p. p. buchalterów.  
Biuorka z mechanizmami dla p. korespondentów.  
Szafy archiwalne żaluzjowe.  
Szafy kartoteczne (system amerykański).  
Kompletne pierwszorzędnej warszawskiej roboty urządzenia gabinetów i poczekalni, dębowe i gięte stoliki.  
Biuorka pod maszyny i t. p.

Skład maszyn do pisania i liczenia i urządzeń biurowych  
**EDWARD TELATYCKI** Łódź, Piotrkowska 48. Telef. 10-63.



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Sala Filharmonij

W niedzielę, dnia 23 grudnia r. b. o godz. 12 w poł.

### 12-ty Koncert Ludowy

(Poranek Symfoniczny)

Dyrekcja: **Jakób Hirszfeld**

Solista: **Feliks Wiesenberg** skrzypce

W programie m. in.: P. Czajkowski: Symfonia Nr. 4. Mozart: Koncert A dur. Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec”.

We wtorek, dn. 25 grudnia r. b. o g. 12 w poł.

### III-ci Poranek Świąteczny

Dyrekcja: **Teodor RYDER** Sołista: **Juljan Kerger** (śpiew)

W programie m. in.: Czajkowski: Andante cantabile. Bizet: Suita Ariosienne II. Nicolai: Uw. do op. „Wesołe kumoszki”. Arje z op. „Pikowa Dama”. Eudenisz Onedin i „Tosca”

We wtorek, d. 25 grudnia r. b. punkt o g. 8 15 w.

### 13-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja: **Herman Abendroth** (Kolon)

W programie: Liszt: „Mazepa”. Brahms: Symfonia Nr. 4. R. Strauss: Tyl Eulenspiegel.

W środę, dn. 27 grudnia r. b. o godz. 12 w poł.

### IV-ty Poranek Świąteczny

Dyrekcja: **Teodor Ryder**

Solistka: **Sabina Rozenblatowa** (śpiew)

W programie: Grieg: Suita II **Peer Gynt**. Grieg: Taniec norwecki. Saint Saens: Fantazja z op. „Samson i Dalila”. Wagner: Arja Elzbiety z op. „Tannhäuser”. Weber: Arja z op. „Wolny Strzelec”. Gounod: Fantazja z op. „Faust”.

Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonij Kasa Nr 2 od 11-1 i od 9-7 po poł.

Abonamenty nie odnowione do soboty, 22 b. m. podlegają dalszej sprzed.

## LICYTACJA. KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 27 grudnia 1923 r., o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 68 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Lipmana i Taśmy, oszacowanych na mk. 40.000.000.—, składających się z 3-ech paczek bawelny Nr 120, 80 i 80, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, (ul. Wólczańska 225).  
Łódź, dnia 17.XII 1923 r. 15900-1

**KASA CHORYCH m. ŁODZI**  
(-) Inż. L. Szuster. (-) Dr. Ed. Giebartowski  
p. o. Dyrektor. Komisarz.

### SALA FILHARMONJI.

Dziś, dnia 20-go grudnia o g. 8.15 wiecz. —  
**WACŁAW SIEROSZEWSKI**

wygości zapowiedziany odczyt na temat **Dusza wschodu i zachodu**  
Bilety w kasie Filharmonij. 929-1

— Dyrekcja koncertów: **Alfred Strauch.** —

### SALA FILHARMONJI.

Wtorek, dn. 25 grudnia oraz Środa, dn. 26-go grudnia o godz. 4-ej po poł.

Dwa koncerty popołudniowe świąteczne

Wykonawcy programu:

**Jadwiga Bukojemska** Artystka teatru „Nowosci”

Nowość repertuarową **Skatche taneczne.**

**Helena BEKEFFI** Primabalerina teatrów rosyjskich — ostatnio Teatru Wielkiego w Warszawie.

**TANCE KLASYCZNE**

**Marja CHAVEAU** Artystka teatrów miejskich w Warszawie.

Wykona parodie oper i operetek.

Przy fortepianie: **Stan sław Nawrot** Dyr. Teatru Nowosci.

Szczegóły w programach. Program artystów koncertu środowego by się oddzielnie ogłasza.

Bilety na wtorek już do nabycia w kasie Filharmonij codziennie od godz. 10-1-ej oraz od g. 3-7-ej. 29-1

## FABRYKA wódek i likierów Antoniego Makówki w Łodzi,

ul. Andrzeja Nr 7. Telefon 21-95.

„Co tam pierniki, orzechy lub ciastka! Niech o tem marzą dziś dziecięce główki: „Jajkoniał, Arak—oto ci jest Gwiazdka! Wyrob przesławny firmy A. Makówki. „O adres chodzi? Już słuzymy sterem. „Toć na Andrzeja pod siódmym numerem. „Jeżeli Panie chcą na Święta tanów „I wszechstronnego szczęścia i wesela, „Niechaj na Gwiazdki kupują dla Panów „Jajkoniał, Poncz i likierek Stella. „Napewno serc ich nie tkną żadne pechy „I w domu będzie po uszy uciechy. 718-3

### Zachodnia 45. „Manteufel“ Zachodnia 45.

Restauracja przy hotelu „Manteufel” ma zaszczyt uprzejmie zawiadomić Szanowną publiczność, że wydale zdrowe, sliwe i smaczne śniadania, obiady i kolacje, po cenach niżej konkurencji z produktów bezpośrednio wprowadzanych ze wsi. **CODZIENNE KONCERT** pierwszorzędnego kwartetu pod dyrykcją powszechnie lubianego przez publiczność artysty skrzypka p. Taube. Piwnica zaopatrzona w najrozmaitsze gatunki win i wódek. Wina 30 proc. niżej cen konkurencyjnych, a także do wynajęcia Biała i Żółta Sala na zabawy i przyjęcia. Z poważaniem **WI. Daszkiewicz.** 852-3

## Do wynajęcia SKŁADY i BIURO

w centrum miasta. Informacji udzielają: pp. Halpern i Krikun, Traugutta Nr. 2. Tel. 463. 933-2

## CUKIER

Miód — sztuczny — w paczkach  
Mąka — pszenna — amerykańska  
Sledzie szkockie  
Powidła śliwkowe  
i inne towary sprzedaje: **Dom Handlowo-Przemysłowy A. GUKIERMAN** Zachodnia 63. — Tel. 93.

## Poszukiwana Szpindel lub Hydrauliczna Szpanprasa

do cienkich materiałów z kompletnymi dodatkami. Oferty pod „S. L. 65” do adm n. „Głosu Polsk.” 15764-3-1

**NA GWIAZDĘ!!!** Najmodniejsze fasony **GORSETÓW, BIUSTONOSZE, PASKI** itp. poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkow. **PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”** Łódź, PIOTRKOWSKA 130 (w podwórzu) 1555-0-1

**Ogłoszenia drobne**  
Po 25.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 15.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 150.000.

**Kopno - sprzedaż**  
Do sprzedania dwie szafy sklepowe szklone, do garderoby. Cegielińska 54, w pralni.

Do sprzedania oto łamana rozsuwana łomorska 61, m. 16. 912-1-k

Do sprzedania psę rasy „Doberman” tresowanego, wadomość u szwca ul. Napiórk o wskiego Nr 15. 846-5-k

poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie nie. Oferty sub „Płac dolarami” 44 3-m

poszukuje pokoju z kuchnią, (śródmieście) oświetlenie i woda koniecznie. Of. „Głos” sub „Pokój” 919-1-m

Zamienię pokój na 2 pokój z kuchnią z dopłatą. „Głos” sub „Dopłata” 920-1-m

Contestiona rozmów parowych i czyszczenie od kaucji. — Piotrkowska 103, m. 25. „Kotłownia” 15-3-d

Zgubiono dn. 16.XII 2 bucik damski na ulicy Andrzeja — Gdanskiej. Ensk. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, ulica Miłsza 19 m. 19. 805-1-d

Zagubione dokum. peresz Chaim zgub. 20 bit tynczasowy do wód osobisty wyd. w Opocznie dn. 19.XI 20 r. 814-3-m

## NA GWIAZDKĘ

Magazyn Mebli **WŁADYSŁAWA ROMIZOWSKIEGO** ul. Piotrkowska 116 I p, front, tel. 21-61.

**POLECA NA WYRUKACH DOGDNYCH:**

**DYWANY** Meble klubowe, Łóżka metalowe, Sypialnie, Stołowe salony, Kuchenna urządzenia

**OKAZY NIE** Pianina Fishermonte Duży wybór nowoczesnych ME LI. W siedzibie 16 i 22 na gazy od 1-6 otwarty. 719-6

**Dr. Z. Janiszewski** Choroby kobiece i akuszerji. Przyjm. od 10-12 i od 4-6 po poł. Piotrkowska Nr. 132

**Dyplomowany inżynier - mechanik** młody, energiczny zdolny konstruktor poszukuje posady. Złotonia: Kraków, Czysła 16 Stan. Snteszka o.

**STYLOWE LALKI** bosonogie tancerki pieroty w wielkim wyborze — poleca „BOBO” Nawrot Nr. 7.

**Ceny stale idą w górę. Spieszcie z zakupami,** aby potem nie przepłacać. 15782-2  
Chrześcijański skład materiałów włókienniczych, gotowych ubrań, konfekcji i t. p.  
**„Jarmark Łódzki” Sp. Akc.** I piętro. Łódź, Piotrkowska 44. Tel. 6-13. I piętro.

**Wyczyścimy chemicznie** Waszą garderobę, futra i skórki! gwarantując, 15461-2 iż wyglądać będą zupełnie **JAK NOWE!**  
**PAROWA CHEMICZNA PRALNIA i FARBARNIA KEILICH i GOLDA**  
FABRYKA: ul. Wólczańska 257  
FILJA: ul. Piotrkowska 147

**10.000.000 nagrody.**  
Zgubiono wczoraj przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Główniej tekę, zawierającą papiery i dokumenty, nie mające dla nikogo wartości. Uczciwy znalazca przoszony jest o zwrot takowych za powyższą nagrodą pod adresem: Góralski, Piotrkowska 214.